

## Miało być cicho i bezpiecznie, a nie jest. Nadzór budowlany szykuje kontrolę

data aktualizacji: 2021.12.01



**Miał być naturalny ekran pochłaniający dźwięki i parę wodną. Nie ma nic. Kontrowersyjna myjnia przy ul. Krasnowolskiej budzi... kolejne kontrowersje. Zdaniem inspektora nadzoru budowlanego wszystko jest, jak należy. Ale dla pewności przeprowadzi jeszcze jedną kontrolę.**

Samoobsługowa myjnia samochodowa przy ul. Krasnowolskiej na Zielonym Ursynowie budziła wątpliwości mieszkańców, jeszcze zanim powstała. Gdy pod koniec kwietnia ruszyła jej budowa, sąsiedzi stanowczo sprzeciwiali się tej inwestycji. Obawiali się przede wszystkim większego ruchu pod oknami i hałasów oraz zanieczyszczeń środowiska.

Jednak na protesty było za późno. Nie było też żadnych prawnych przesłanek, by zablokować budowę myjni w tym miejscu. Ursynowski ratusz uspokajał mieszkańców. Chemikalia miały trafiać do miejskiej kanalizacji. Natomiast dźwięki wydobywające się z myjni miały nie przekraczać dopuszczalnych norm. Dla pewności powstać miały dodatkowe zabezpieczenia.

*- Mimo wszystko dla zwiększenia ochrony akustycznej terenów zabudowanych budynkami mieszkalnymi oraz utworzenia naturalnego ekranu pochłaniającego nadmiar pary wodnej przewidziano wykonanie nasadzeń żywotnikami - mówiła Kamila Terpiał, rzecznik ursynowskiego urzędu.*

## Myjnia działa, a gdzie żywotniki?

Myjnia działa już od ponad miesiąca. Klienci także się zdarzają. A jedynymi żywotnikami wokół niej są te, które już wcześniej rosły na sąsiednich działkach. Żadnej bariery - ani naturalnej, ani sztucznej - która chroniłaby mieszkańców, nie ma. Ta sytuacja nie spodobała się radnym Otwartego Ursynowa Leszkowi i Pawłowi Lenarczykom, którzy zwrócili się w tej sprawie do burmistrza Roberta Kempy.

*- Proszę o podjęcie stosownych działań sprawdzających lub egzekwujących nałożone na właściciela myjni obowiązki, które zabezpieczą mieszkańców przed szkodliwym oddziaływaniem myjni - piszą do burmistrza Ursynowa.*

Władze dzielnicy jednak niewiele w tej sprawie mogą zrobić. Za dopuszczenie myjni do użytku odpowiada Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. PINB natomiast podczas kontroli przeprowadzonej 4 października stwierdził, że...

*- Kontrola nie wykazała istotnego odstępniaka od zatwierdzonego projektu zagospodarowania działki lub terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego lub warunków pozwolenia na budowę - przekazuje Karolina Demianiuk z PINB.*

Nie wspomina natomiast o nieistotnych odstępniakach. Jeśli brak bariery zostanie uznany za takowe, wystarczy, że projektant naniesie w projekcie odpowiednie informacje na ten temat. W takim przypadku nie jest wymagane uzyskanie decyzji o zmianie pozwolenia na budowę. A to oznacza, że miasto nie będzie już miało wpływu na dalsze losy myjni.

Ursynowski ratusz wystąpił już do PINB o przeprowadzenie ponownej kontroli myjni przy Krasnowolskiej. Powiatowy Inspektorat już zapowiedział, że taką kontrolę przeprowadzi. Nie mówi natomiast kiedy.

**AKTUALIZACJA:** Żywotniki zostały posadzone przez właściciela myjni

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/mialo-byc-cicho-i-bezpiecznie-a-nie-jest-nadzor-budowlany-szykuje-kontrola,18778.htm>